

Propozycja rozważania na Niedzielę Świętej Rodziny 2019 r.

Głosić Ewangelię rodziny

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Trwamy w atmosferze radosnego zachwytu nad miłością Boga do człowieka. Oto Bóg wcielony Jezus Chrystus wybrał ludzką rodzinę, aby przyjść do każdego człowieka i nauczyć go kochać. Skoro Chrystus nie bał się miłości, co więcej, w pełni objawił człowiekowi prawdę o Bogu, który jest miłością to i my, ludzie wierzący, chcemy w tę niedzielę Świętej Rodziny odkrywać prawdę o Miłości. W Liście do Rodzin św. Jan Paweł II pisał: „Syn Jednorodzony, współistotny Ojcu, ‹Bóg z Boga i Światłość ze Światłości›, wszedł w dzieje ludzi przez rodzinę: ‹przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, (...) ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu›”. Tak, Bóg naprawdę zamieszkał pośród nas, w naszych rodzinach.

1. Rodzina – miejsce kształtowania się człowieczeństwa

Ewangelia o rodzinie stanowi istotne przesłanie Kościoła, który nieprzerwanie nauczał, że rodzina jest miejscem poznawania wiary, dzielenia się sobą i dawania się sobie nawzajem. Rodzina, która bierze swój początek w sakramencie małżeństwa jest ciągle dla wielu młodych największym pragnieniem ich życia. Pomimo tych deklaracji z niepokojem obserwujemy wzrost liczby związków nieformalnych wśród katolików, którzy nie mają żadnych przeszkód do zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

Trzeba jeszcze raz podkreślić fundamentalną rolę rodziców w wychowaniu ich dzieci. Potrzeba dojrzałych w wierze rodziców, potrzeba świadectwa wielu małżonków i rodzin, aby Ewangelia o rodzinie była przekazywana z radością i miłością wszystkim, zwłaszcza tym, których dotknął kryzys wiary, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Ta Ewangelia, jak podkreślił Ojciec Święty Franciszek, jest zdolna udzielić odpowiedzi na najbardziej nawet zawiłe pytania człowieka. Miłość nie umarła, Miłość objawia się przez żywe i radosne świadectwo wielu rodzin, które w ciszy jak rodzina z Nazaretu dzień po dniu żyją miłością i przebaczeniem. Dziś także potrzeba takich świadomych i umiejących odczytywać znaki czasów rodziców, aby nie zniszczyć niewinności dziecka, aby nie zakłócić jego naturalnego procesu dojrzewania i odkrywania swojej seksualności.

Szczególnie dzisiaj, kiedy pojawiają się osoby, które bez zgody rodziców przekazują treści o płciowości i seksualności człowieka niezgodne z nauką Kościoła konieczne jest zaangażowanie się rodziców w proces wychowawczy. Edukacja seksualna nie może być banalizowana i ograniczana tylko do przekazu na temat tzw. „bezpiecznego seksu”. Nie można oddzielić edukacji seksualnej od naturalnego środowiska przekazywania tych treści jakim są rodzice i rodzina.

W adhortacji *Amoris laetitia* papież Franciszek podkreśla konieczność prowadzenia systematycznego i merytorycznego wychowania dzieci i młodzieży do czystej miłości i przygotowania ich do życia w małżeństwie i rodzinie. To wychowanie do miłości i życia w rodzinie powinno uwzględnić indywidualny rozwój dziecka i zaczynać się już

od najmłodszych lat. Zaakceptowanie własnej płciowości, zdolność panowania nad sobą, szacunek dla drugiej osoby, edukacja emocji, uczuć i właściwa edukacja seksualności prowadzi do harmonijnego i prawidłowego rozwoju osoby.

Konieczne jest więc wytworzenie w rodzinie atmosfery bliskości i wzajemnego zaufania. Ta atmosfera rodzi się tylko wtedy, kiedy rodzice mają czas, aby porozmawiać ze swoimi dziećmi, posłuchać o ich codziennych problemach.

2. Odpowiedzialne wychowanie

Jak usłyszeliśmy we fragmencie Ewangelii według św. Mateusza Józef, Maryja i Jezus muszą uciekać przed Herodem, który pragnie zabić dziecię (Mt 2, 13). Józef nie waha się podjąć swojej odpowiedzialności jako ojciec i natychmiast zabiera Maryję i małego Jezusa uciekając z nimi do Egiptu. Chroni Świętą Rodzinę przed wszystkimi pojawiającymi się niebezpieczeństwami.

Dzisiaj potrzebujemy takich zaangażowanych i odpowiedzialnych ojców, którzy podejmą na poważnie zagadnienia związane z wychowaniem dzieci, z kształtowaniem ich osobowości, którzy znajdą czas, aby być, rozmawiać i wspierać swoje dzieci. Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, że lekarstwem na dwie największe choroby naszych czasów – skrajny subiektywizm i wybujały indywidualizm – jest tylko dobrze uformowana, kochająca się rodzina.

Wiele osób stwierdza, że powiększająca się strefa samotności i wyobcowania sprawia, że nie potrafią poradzić sobie we współczesnym świecie. Doświadczają jej dzieci i młodzież, osoby starsze i schorowane, a nawet małżonkowie w relacji do siebie nawzajem. Niepokoi duża ilość prób samobójczych, zwłaszcza wśród młodych mężczyzn. Zjawiska te często są konsekwencją odrzucenia Boga i kruchych relacji w rodzinie. Receptą na radość życia jest tylko powrót do Boga, który sam będąc Miłością pomaga człowiekowi w pełni uczestniczyć w miłości.

Przykład takiej rodziny odkrywamy na kartach księgi Syracha, której fragment usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu: *Kto szanuje ojca dostępuje grzechów odpuszczenia. Kto czci swoją matkę podobny jest do człowieka gromadzącego skarby.* (Syr, 3, 3-4). Tylko wzajemny szacunek i przebaczenie sobie nawzajem jest w rodzinie gwarancją stworzenia szczęśliwej wspólnoty, gdzie każdy troszczy się o drugiego człowieka.

W pochylonych nad małym Jezusem Maryi i Józefie odkrywamy tajemnicę miłości rodzinnej – mieć czas na to, aby się zatrzymać, pobyć ze sobą, porozmawiać, szukać miejsc i sytuacji, które pozwolą rodzinie budować między sobą trwałe relacje. Nie mogą być one oparte na wykorzystywaniu innych do własnych celów, ale mają zawsze być wynikiem pogłębionej miłości opartej na darze z siebie. Święta Rodzina, jak wiemy z opisów biblijnych, nie posiadała wiele majątku. Jednak zawsze kiedy spoglądamy na żłóbek odkrywamy radość Maryi i Józefa, którzy z zachwytem wpatrują się w Boże Dziecię i choć doskwiera im chłód, to cieszą się sobą, cieszą się miłością, cieszą się obecnością Boga pośród nich. Każda nasza rodzina ma w sobie coś z tej Rodziny Nazaretańskiej, każda rodzina potrzebuje pielęgnować w sobie ten zachwyty nad miłością. Tam gdzie jest miłość samotność nie istnieje.

3. Rodzina środowiskiem ewangelizacji

Św. Jan Paweł II nauczał, że miłość umocniona łaską sakramentu małżeństwa daje siłę, aby każdy z członków rodziny czuł się potrzebny, aby czuł się przez innych akceptowany i kochany. Bóg nie chce, abyśmy się w rodzinach tolerowali, lecz zaprasza do miłości, która zmienia styl życia i sposób patrzenia na świat. Wzajemny szacunek, troska o wszystkich

członków rodziny owocuje zawsze Bożym błogosławieństwem. Rodzina jest tylko wtedy szczęśliwa kiedy wszyscy mają w niej czas dla siebie nawzajem.

Taka szczęśliwa rodzina ma obowiązek dzielić się swoją radością i dawać świadectwo, że wychowanie do wartości, wzięcie odpowiedzialności za siebie nawzajem jest możliwe i daje szczęście. To codzienne głoszenie Chrystusa przez poświęcenie, rezygnację ze swoich planów, a także radość z sukcesów członków rodziny są bardzo potrzebne i stanowią najlepsze źródło uczenia się miłości dla innych. Wzajemna miłość małżonków jest najpiękniejszym świadectwem obecności Boga pośród nas. Ona pozwala dzieciom dorastać do prawdziwego zaangażowania się i wzięcia odpowiedzialności za drugiego człowieka.

4. Troska Kościoła – „być blisko”

Dziś w niedzielę Świętej Rodziny chcemy zachwycić się miłością rodziny z Nazaretu i uczyć się od Jezusa, Maryi i Józefa szacunku i odpowiedzialności za tych, których Bóg nam powierzył. Miłość nieodłącznie związana jest z odpowiedzialnością i troską o dobro drugiego. Doświadczył tego św. Józef szukając bezpiecznego schronienia dla Maryi i Jezusa. Ta odpowiedzialność połączona jest z wysiłkiem, stawianiem ukochanej osoby ponad swoje wygody czy przyzwyczajenia. Ta odpowiedzialność musi być budowana na prawdzie o człowieku, który został stworzony jako mężczyzna i kobieta na obraz i podobieństwo Boga.

Każda rodzina potrzebuje jednak siły duchowej, aby przeciwstawić się różnym prądom usiłującym zniszczyć jej istotę i odebrać jej radość Ewangelii. Taką siłą jest modlitwa rodzinna. To wspólne wołanie do Boga, który jest naszym Ojcem pozwala odkryć głębię miłości, która została złożona w ręce ludzi. Dziś jednak nie wystarczy tylko modlitwa. Rodzice, nauczyciele, ruchy katolickie i stowarzyszenia muszą podejmować na bieżąco wyzwania, które dzisiaj przed nami stoją. Nie pozwólmy odebrać sobie prawdy o człowieku, o jego powołaniu do szczęścia i świętości.

Prośmy dziś za wstawiennictwem Świętej Rodziny z Nazaretu o mądrość i odwagę w głoszeniu Ewangelii o rodzinie. Niech odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, które za chwilę nastąpi, będzie świadectwem naszej wierności Bogu i człowiekowi i miejscem otwarcia się na działanie łaski Bożej w sakramencie małżeństwa.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

Ks. Przemysław Drağ
Dyrektor Krajowego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin KEP